

EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY.



Rok VII. | ŁÓDŹ, WTOREK, 30-GO LIPCA 1929 ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | NR. 210

Gazy trujące w Berlinie!

Sensacyjne odkrycie 100.000 butelek gazów w podziemiach miasta Popłoch wśród mieszkańców

Berlin, 30 lipca.

Niebywałą sensację wywołała dziś w Berlinie wiadomość o odkryciu przez robotników, zajętych przy pracach ziemnych w dzielnicy berlińskiej Wilmersdorf olbrzymiego magazynu żelaznych flaszek, NAPEŁNIONYCH GAZEM TRUJĄCYM

Magazyn ten zawiera 100 TYSIĘCY FLASZEK.

Już od dłuższego czasu w całej dzielnicy odczuwano przykry zapach gazu, lecz nie umiano wyjaśnić, skąd to pocho-
dzi. Dopiero dziś, kiedy robotnicy, kopiąc ziemię w pobliżu magazynu, natrafili na kilka laszek i przez nieostrożność rozbili je,

GAZ POCZAŁ SIĘ ULATNIAĆ, wywołując mdłości u robotników i u przechodniów.

Kilka osób musiało **KARETKI POGOTOWIA ODWIEŹĆ DO SZPITALA.**

Wśród robotników, zajętych przy pracach ziemnych, powstała panika. Wiadomość o wybuchu gazów lotem błyskawicy obiegła całą dzielnicę, powodując **POPŁOCH WŚRÓD MIESZKAŃCÓW.**

Policja musiała zamknąć silnym kordonem miejsce, gdzie znajduje się magazyn. Straż ogniowa zajęła się gorączkowo pracami nad usunięciem flaszek z gazem.

Magazyn ten pochodzi rzekomo z czasów wojny, kiedy w pobliżu miejsca, gdzie został odkopany, znajdowała się fabryka gazów trujących. Dotychczas nie zdołano wyjaśnić, dlaczego władze

ZEZWOLIŁY NA ZAKOPANIE

tak poważnej ilości gazu trującego w głębokości zaledwie kilku metrów. Fakt ten daje wiele do myślenia. Przypuszczają, że flaszki z gazami ukryto swego czasu, aby je ocalić przed międzysojuszniczą ko-

misją wojskową.

Późnym wieczorem policja ogłosiła komunikat, w którym twierdzi, że we flaszkach odkopanych w Wilmersdorf znajduje się gaz podrażniający i wywołujący izzawienie i ciężkie mdłości.

Policjanci zastrzelili niebezpiecznego awanturnika

Wilno, 30 lipca.

W ubiegłą niedzielę wieś Gierwaty była terenem krwawej awantury. Podczas zabawy wiejskiej wynikła bójka pomiędzy kilku pijanymi parobkami, z których jeden pchnął nożem w pierś gospodarza miejscowego Józefa Remisa, raniąc go ciężko.

Przybyły na miejsce bójki komendant posterunku przodownik Jan Sienkiewicz usiłował rozdzielić walczących.

Wówczas jeden z awanturników Tomasz Róziński rzucił się na niego i uderzył go pięścią w głowę, wzywając rów-

nocześnie swoich kompanów do rozbicia policjanta.

Pijani parobcy rzucili się na Sienkiewicza. Obalono policjanta na ziemię i zaczęto go bić i kopać. Ostatkiem sił Sienkiewicz zdołał się wyrwać z rak na pastników i zaczął uciekać.

Na pomoc pospieszył mu posterunkowy Adam Olechnowicz. Dobywszy rewolweru posterunkowy zagroził napastnikom użyciem broni. Róziński jednak nie zważał na to i rzucił się na Olechnowicza, chcąc go rozbroić. Wówczas posterunkowy strzelił, kładąc Rózińskiego trupem na miejscu.

W obecności komornika dozorca popełnił samobójstwo

Sonura tragedia w domu przy ul. Senatorskiej 5-7

Łódź, 30 lipca.

Ponura tragedia rozegrała się wczoraj w domu przy ulicy Senatorskiej 5/7. W komienicy tej na parterze zajmo-

wali jednopokojowe mieszkancko małżonkowie: 30-letni Józef i 44-letn. Marjanna Kołtonowie. Kołton był przyjęty przez gospodarza Kamila Asta, jako dozorca

Skrwawione ciupagi Banda juhasów zabiła babcę i raniła ciężko dwu górali

Zakopane, 30 lipca.

Hala Ornak obok doliny Kościeliskiej była wczoraj terenem napadu bandy juhasów, jakiego Tatro już od niepamiętnych czasów nie oglądały.

Rezydujący na Ornaku baba Michał Mazgaj, zapędził już z pomocą swych góralskich stado owiec do koszar, gdy z zapa-
dającego mroku wieczornego nieoczekiwanie wyłoniło się pięciu juhasów z pobliskiej hali Tomanowej.

Mazgaj widocznie nie oczekiwał od przybyłych nic dobrego, gdyż ostrym głosem usiłował ich wstrzymać zapytaniem, czego tu szukają.

W odpowiedzi posypał się grad wzy-
wisk i — odłamków skalnych. Napastnicy w oka mgnieniu rzucili się na juhasów bacy. Zabłysły stalowe toporki ciupag.

Na obronę nie było czasu. Dwu młodych pastuchów Mazgaja, widząc, co się święci, uciekło póki czas do lasu. Przy starym Mazgaju pozostało tylko dwu juhasów Józef Zawadzki i Jan Mulica. Zaskoczeni, słabo się tylko mogli bronić.

Michał Mazgaj padł z rozplataną cza-
szką, Zawadzki i Mulica odnieśli śmiertelne rany.

Skoro tylko napastnicy zawrócili do lasu obaj góralscy Mazgaja, którzy przeczekali walkę w ukryciu, zbiegli ku dolinie i wszczęli alarm.

Przybyłe pogotowie zabrało Zawadzkiego i Mulicę do szpitala w stanie groźnym. Dla Mazgaja ratunek był spóźniony. Cały pokryty był sinymi plamami od morderczych uderzeń toporków.

Za napastnikami zarządzono natychmiast pościg, który wyruszył pod wodzą przodownika Jańca.

Zbójników odnaleziono ukrytych w szałasach na hali Tomanowej. Herszt ich baba Franciszek Macioła, przyznał się do napadu. On to sam położył trupem Mazgaja.

Jak się okazało, kilku z pośród aresztowanych odniosło w czasie napadu lekkie rany.

Sprowadzeni do Zakopanego, poddani zostali śledztwu, które jednakże nie ustaliło dotychczas przyczyny tego zbrojnego napadu. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, rzecz rozegrała się na tle porachunków dwu hal.

Utrzymuje się jednak również pogłoska, że napad spowodowany był rywalizacją o względy pewnej góralki.

W całym Zakopanem zbrojnicki napad juhasów wywołał ogromne wrażenie.

Na torze śmierci w Rudzie



P. IWANOWSKA.

znakomita sportsmenka, która została ciężko ranna podczas sobotnich wyścigów w Rudzie, podczas efektywnej brania przeszkody.

Dalsze rewelacje o krwawym torze w Rudzie — na str. 3-ej.

Krwawy porachunek gospodarza z lokatorem

Łódź, 30 lipca.

31-letni Władysław Poddębski, zamieszkały przy ulicy Łagiewnickiej 43, od dłuższego czasu miewał stałe zataragi z właścicielem tego domu.

Wczoraj po południu zaszło pomiędzy nimi do gwałtownej sprzeczki, która zakończyła się krwawą bójką. Poddębski został dość ciężko ranny. Wdzwane pogotowie udzieliło mu pierwszej pomocy poczem pozostawiło go pod opieką domowników.

Policja, zawiadomiona o krwawej awanturze wdrożyła dochodzenie.

Miasto bez... poborowych Sami idjoci stawali na komisje

Kraków, 30 lipca.

Od kilkunastu dni obiegają miasto Brzesko pogłoski o nadużyciach przy poborze wojskowym, w które zamieszane miały być znane w mieście osobistości.

Więci te okazały się prawdziwe, gdyż onegdaj na polecenie prokuratury aresztowano urzędnika magistratu Gasiorowskiego i fryzjera Ziegelmanna. Aresztowani przedstawiali komisji poborowej rozmaitych idjotów zamiast prawdziwych poborowych, pod fałszywymi nazwiskami, dzięki czemu prawdziwi poborowi zostawali zwolnieni. Aresztowanie sprawców nastąpiło na skutek obserwacji władz, które stwierdziły charakterystyczny objaw, iż w Brzesku uznano znikomą tylko ilość poborowych.

Afera ta prawdopodobnie przybierze szersze rozmiary.

Włamanie

Z mieszkania F. Lewkowicza (Narutowicza 29) skradziono garderobę i bieliznę wartości 5000 złotych oraz kasetkę z papierami wartościowymi na poważniejszą sumę.

Turniej atletów w cyrku

Wczoraj przed walkami odczytano protokół komisji sportowej w sprawie protestu Pooschoffa.

Komisja, złożona z pp. Popławskiego, Hendenrycha, arbitra Brańskiego i starosty turnieju z ramienia międzyn. związku p. Bryły, biorąc pod uwagę, iż załączone świadectwa lekarskie podpisane przez dwóch lekarzy, wyraźnie opiewa, iż Pooschoffowi w obawie przed zakażeniem krwi z powodu otwartej rany na rękę spowodowanej ciągnięciem naciskaniem tego miejsca, nie wolno było dalej walczyć, a także uwzględniając fakt, że Pooschoff, po zmuszeniu go do dalszej walki, sam się położył, porażkę tę zanulowała, przyczem, by nie skrzywdzić Sztekkera, postanowiła skreślić mu porażkę jaką otrzymał w pierwszej walce z Pooschoffem.

Wczoraj rozpoczął się walka Willinga z Kornatzem. Czupurny berlińczyk z kogucią pasją natarł na nieustępującego Kornatza: W pewnym momencie Kornatz cofając się przed razem berlińczyka został przez Willinga wyrzucony z ringu — padając przez bandę Kornatz

nadwyrężył sobie obojczyk, przez co siedzieliście byli zmuszeni walce przerwać. Jak należy sędzić Kornatz będzie musiał opuścić turniej i udać się na odpoczynek.

Walka dwóch tytanów Michaelisa z Karschem po 20 min. rezultatu nie dała, przyczem ciągle w ataku był nadludzko silny Michaelis.

Następna walka była powodem skandalu. Wątpliwymi bohaterami ku ogólnemu zdziwieniu byli Sztekker i Garkowienko, których zachowanie w czasie walki decydującej o pierwszej nagrodzie w obecnym turnieju stało poniżej ich wartości sportowo - atletycznej. Przebieg spotkania śledzono początkowo z wielkim zainteresowaniem, w miarę jednak trwania

walki, która wypaczona została w brutalną bijatykę, zainteresowanie ustąpiło miejsca początkowo zdziwieniu, a następnie oburzeniu. Tempo walki błyskawiczne. W 17 min. w chwili gdy obaj w zaciętrzewieniu znaleźli się za dywanem i arbiter dał sygnał na powrót, Sztekker zmienacka dopadł swego przeciwnika z tyłu i już na dywanie powalił go na obie łopatkę. Garkowienko usilnie protestował twierdząc, że nie spodziewał się zdradzieckiego ataku. Sędziowie jednak twierdzili, że Sztekker miał prawo zaatakować, gdyż było to już na dywanie. Należy jeszcze dodać, że rezultat tej zaciętej walki jest taki, że Garkowienko ma wybitny ząb, zaś Sztekker nadwyręzoną chrząstkę nosową i podbite oko.

Bahn Samson w 14 min. pokonał pewnie Schneidra.

Dziś ogromne zainteresowanie budzi powrót Pooschoffa, który stoczy decydującą walkę z niepokonanym olbrzymem Michaelisem i odwetowa rozstrzygająca Bahn Samson ze Sztekkerem. Willing walczy z Karschem i Stibor ze Stollem.

Kupon sportowy „Expressu” Nr. 32

z dnia 30 lipca 1929 roku

na odgadnięcie wyniku turnieju walk f. cuskich w cyrku sport.

I miejsce _____ III miejsce _____
 II miejsce _____ IV miejsce _____
 V miejsce _____
 Imię i nazwisko Czytelnika _____
 Dokładny adres _____

Cuda sugestji

Zupełnie znieczulenie spowodowane wolą hipnotyzera

W Londynie odbyły się ostatnio niezmiernie interesujące posiedzenia z amerykańskim słynnym medjum Franciszkiem Adamsem, mające na zadanie demonstrację potęgi sugestji działającej w stanie hipnotycznym.

Prowadzący doświadczenia te dr. Alfred Canings pograżył przedewszystkiem w trans swe medjum. Na stole płonął otwarty płomyk gazowy w który posłuszny woli hipnotyzera i uspio ny przezeń Adams włożył wskazujący palec prawej ręki i trzymał go na ogniu w ciągu 40 sekund.

Przez cały ten czas hipnotyzerski sugerował go następującymi słowami: „To jest zimne, zupełnie zimne”. Po włożeniu następnie dwu palcy w ogień i po wyjęciu ich, nie znać na nich było najmniejszego śladu oparzelizny.

Jeden ze sceptycznie nastrojonych widzów, jakiś sędzia, podejrzewając, że jest to sztuczka oparta na specjalnym

fajerwerkowym płomieniu w rodzaju „zimnych ogni” poszedł śladami Adamsa, ale odpokutował swą niewiarę dotkliwym poparzeniem ręki.

Najciekawszą jednak częścią tego posiedzenia, zaświadczonego niezwykle i tajemniczą siłą sugestji, był moment, gdy prowadzący seans dr. Canings, dotknął kawałkiem zimnej stali czoła uspio nego, wmawiając mu jednocześnie, że żelazo to jest rozpalone do białości.

Przez pierwsze trzy minuty medjum nie poddawało się tej sugestywnej sile, potem jednak wzdrygnęło się od okropnego bólu, poczem oczom zdumionych widzów ukazało się na czole Adamsa silne zaczerwienienie i bąble jak po silnym sparzeniu. Znać było jak wielki ból odczuwać musi Adams, cierpienie to jednak przeszło, gdy hipnotyzerski koleś zasugerował Adamsa, że ból został ulagodzony.

Most za 350 milionów

przezrzucony ma być nad rzeką Hudson

Marzenie budowniczego Gustawa Lindenthala, który chce nad rzeką Hudson zbudować kosztem 350 milionów złotych most wiszący, któryby łączył serce miasta Nowego Jorku z palisadami w New Jersey dojdzie może w najbliższych latach do realizacji. Ministerstwo wojny rozpatruje obecnie plan Lindenthala. Zagadnienie, które mają rozstrzygnąć inżynierowie w ministerstwie wojny polega na tem, czy planowany most ze swoją długością 960 metrów i swoimi na 210 m. wysokimi filarami nie będzie tamować ruchu okrętowego na rzece Hudson.

Plany Lindenthala zostały wypracowane już przed kilkoma laty. Obecnie jednak towarzystwo „North River Bridge” którego Lindenthal jest prezesem, wniosło prośbę o koncesję na zbudowanie tego mostu. Jeśli towarzystwo dostanie koncesję, most mógłby być za 5 lat ukończony.

Lindenthal planuje most o 2 poziomach. Górne piętro byłoby przeznaczony dla przechodniów i dla ruchu samochodowego, podczas gdy dolne oddane by-

łoby tramwajom i kolejom.

Plan ten jest popierany przez koleją Baltimore — Ohio, gdyż wybudowanie takiego mostu pozwoliłoby pociągom dojeżdżać aż do samego City Nowego Jorku. Obecnie zaś musi ta kolej wysadzać swoich pasażerów na dworcu w Jersey City, skąd dopiero zapomocą promów i autobusów dostają się do N. Jorku.

Most ten byłby wielkim ułatwieniem dla automobilistów, gdyż otrzymaliby prostą drogę z Long Island do New Jersey. Również mógłby on odciążyć ruch komunikacyjny na półwyspie Manhattan.

Dr. med.
J. POLAK
 Choroby alergiczne (astma, pokrzywka, artretyzm)
ul. 6-go Sierpnia 22
 fr. I piętro,
 tel 64-21. przyjmuje od 9—12 i od 8—9 w.

ODEON PRZEJAZD 2. Florence Vidor w egzotyczno-salonowej sztuce p. t. Wojna kobiet W pozostałych rolach: T. von Eltz, R. Stoward, Hedda Hopper. Nad program FARSA.	WODEWIL GŁÓWNA 1. Monumentalne arcydzieło z życia dalekiego zachodu Lon Chaney „Mistrz Maski” w obrazie p. t. Mandaryn Wu W rolach kobiecych ANNA MAY WONG, RENEE ADOREE. Nad program FARSA.	CORSO ZIELONA 2. Wielka parada w powietrzu p. t. Orły wojenne Emocjonujący dramat wojenno-lotniczy. W rolach głównych: Raymond Keane, Barbara Kent. Nad program FARSA.
---	--	--

Kto chce zachować swoje zdrowie powinien używać tylko

PRIMEROS
 PRZECZYSZCZAJĄCY

Jedynie antyseptycznie spreparowane.

Doktor P. Klinger
 choroby weneryczne, skórne i włosów
 ANDRZEJA 2, TEL. 32-28.
 Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 11—1 i od 5—8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.
 Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Doktor Lagunowski
 specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
 przeprowadził się na ul. **Piotrkowska 70** (róg Traugutta), tel. 81-83
 Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w. w niedziele i święta od 10 do 1-ej

JAPONSKIE szkło do pokrycia konserw poleca skład papieru I. Woźnica, Piotrkowska 126 tel. 25-74.

Dr. med. **Niewiażski**
 specjalista chorób skórnych i wenerycznych i moczopłciowych ul. **Andrzeja 5**
 Tel. 59-40
 Przyjmuje od 8—10 i od 5—9.
 w niedziele i święta od 9—1
 Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med. **St. Bibergal**
 Moniuszki 11, telefon 63-22.
 Choroby skórne i weneryczne elektroterapią.
 Przyjmuje od 8—10 i od 5—8 wiecz.
 W niedz. od 10—1

Lekarz-Dentysta B. Markus-Nusbaumowa
 Piotrkowska 51
 tel. 21-23.
 Godz. przyjęć 3—7

Lekarz-dentysta F. Horowicz
 przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294
 codziennie od 2—7

Reperuje bieliznę
 wszelką starannie i niedrogo. Piotrkowska 255 m. 42. I of. 2-e piętro.

Reklamy świetlne w Parku Kolejowym

Na mocy koncesji, wydanej przez MAGISTRAT m. ŁODZI urządzamy

reklamy świetlne na słupach miejskiego parkanu,

otaczającego Ogród Kolejny ze strony ulic: Narutowicza, Kilińskiego i Skwerowej.

Park Kolejny znajduje się przy samym dworcu, między trzema najruchliwszymi ulicami naszego miasta.

Reklamy świetlne, wykonane najestetyczniej, oświetlone będą **od zmroku w przeciągu całej nocy.**

Reklama świetlna jest tania i celowa.

Reklamy świetlne w Parku Kolejowym
 Sienkiewicza 39, tel. 24-47.

Ostatnia minuta.

Niedziela samobójców w naddunajskiej stolicy

Wiedeń, 30 lipca. Wczoraj zanotowano w Wiedniu 5 wypadków samobójstw i 6 nieudanych zamachów samobójczych.

Pewien urzędnik nekany chorobą i niesnaskami rodzinnymi rzucił się do Du naju.

Kejner kawjarnjany z obawy przed rozprawą sądową rzucił się z III piętra na bruk.

W jednym z mieszkań znaleziono powieszonoego na ramie okiennej czeladnika krawieckiego.

60-letni malarz pokojowy zatrul się gazem świetlnym.

W lesie podmiejskim znaleźli mieszkańcy wiszące na drzewie zwłoki starszka.

Wskutek nieszczęśliwych wypadków komunikacyjnych jedna kobieta poniosła śmierć, kilka osób jest ciężko rannych.

18 ofiar

niedzielnym wycieczek

Londyn, 30 lipca.

Wczorajszej niedzieli wydarzył się w Anglii w związku z licznymi wjazdami do okolic podmiejskich, szereg katastrof komunikacyjnych, które pociągnęły za sobą 18 śmiertelnych ofiar.

Liczba rannych jest bardzo wielka.

Wybuch gazów łożawiących

Berlin, 30 lipca.

Robotnicy zatrudnieni przy robotach ziemnych w dzielnicy Wilmersdorf natrafili dziś, jak donosi „Vossische Ztg.“, na głębokości zaledwie kilku metrów na wielki skład gazów trujących, których działanie polegało na wywoływaniu silnego łożawienia. Skład ten składający się ze 100.000 flaszek pochodzić miał jeszcze z czasów wojny. Podczas prac tych kilka baniek pękło, a gaz zaczął się ulatniać. Wśród robotników i przechodniów powstała szalona panika. Policja zamknęła kordonem całą ulicę, a zawezwana niezwłocznie straż ogniowa zajęła się usunięciem niebezpiecznego składu.



TUKA

poseł na sejm czechosłowacki, przedstawił wicel słowaków, oskarżony o zdradę stanu wobec państwa czechosłowackiego, stanął przed sądem w Pressburgu. Zarzucają mu, że zamierzał terytorjum, zamieszkałe przez słowaków, oderwać od Czechosłowacji i przyłączyć do Węgier.

Gdy „kaizer” mobilizował Niemcy...

Ich Befehl lautet: Ich verfüge über die Kaiserliche Marine für die Mobilisierung der Kaiserlichen Marinekräfte.

Der 2. August 1914 wird als erster Mobilisierungstag festgesetzt. Berlin, den 1. August 1914

Wilhelm

Bethmann-Hollweg

Der Kaiser (Kaiserliche Marine) und der Reichskanzler

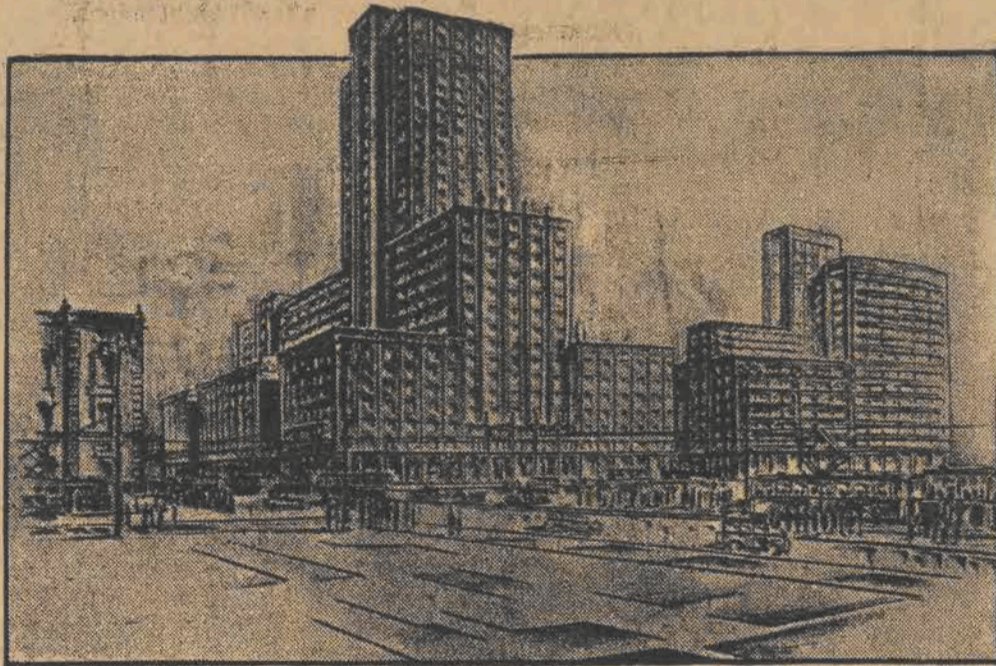
Dnia 28-go lipca r. b. upłynęło 15 lat od czasu ogłoszenia przez eks-kaesera Wilhelma rozkazu mobilizacyjnego, stawiającego całe Niemcy pod broń przeciwko koalicji. Powyżej podajemy fotograficzne zdjęcie tego dokumentu. Tekst jego brzmi w tłumaczeniu:

„Decyduję niniejszem: niemiecką armję i cesarską marynarkę postawić — stosownie do planu mobilizacyjnego niemieckiej armji i cesarskiej marynarki — na stopie wojennej. Dzień 2-go sierpnia 1914 r. oznaczony zostaje jako pierwszy dzień mobilizacyjny. Berlin, 1-go sierpnia 1914.

Wilhelm
Bethman - Hollweg.

Do kanclerza państwa (Państwowego urzędu marynarki) oraz min. wojny”.

Drapacze chmur w Europie



Projekt kompleksu olbrzymich budowli, mających stanąć w Lipsku na terenie dorocznich targów.

Hasła propagandowe komunistów na dzień 1 sierpnia.

Ryga, 29 lipca

Prasa sowiecka ogłasza hasła, które mają występować, jako idee demonstracji komunistycznych w dniu 1 sierpnia.

Oprócz zwykłych oszczerstw w stosunku do Polski i Rumunii, jakoby przygotowywały się do napadu na Sowiety, zwracają uwagę takie hasła, jak: „Rząd Mac Donalda jest wiernym lokajem imperializmu”, „Niech żyje rewolucja proletariacka w Anglii”, „Precz z prowokatorami nowej wojny chińskiej i militaryzmem”, „Proletariat sowiecki okaże wszelkie poparcie komunistom niemieckim w ich walce rewolucyjnej”, „Niech żyje rewolucja w Niemczech”.

Następnie hasła mówią o stosunkach w koloniach państw europejskich. Stąd hasła: „Niech żyje walka rewolucyjna w Bombaju”.

Następnie hasła mówią o stosunkach w koloniach państw europejskich. Stąd hasła: „Niech żyje walka rewolucyjna w Bombaju”.



POINCARE

premier francuskiego gabinetu ministrów, podał się do dymisji z powodu ciężkiej choroby.

Nowy ambasador St. Zjedn. we Francji



WALTER EVANS EDGE

nowomianowany ambasador Ameryki w Paryżu. Dyplomata ten ma za sobą ciekawą, iście amerykańską przeszłość. W młodości był zecerem w drukarniach gazetowych, obecnie jest właścicielem dwóch wielkich gazet amerykańskich

Profesor w spódnicy



Lekarka p. Roda Erdman jest pierwszą kobietą, którą rząd pruski zamianował profesorem. Otrzymała ona katedrę w berlińskim uniwersytecie.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: Antoniewiczza (Pabjanicka 50), K. Chadyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicz (Przejazd 19), Rembielińskiego (Andrzeja 26), Zundelewicza (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicza (Zgierska 54, Trawkowskiej (Brzezińska 56). (b)

Prenumerta: W Łodzi 4.00 miesięcznie. — Zamiejscowe 5 zł. miesięcznie. — Zagranicą 7 złotych miesięcznie. — Odnoszenie do domów 40 groszy.

Redakcja i Administracja. Piotrkowska 49. Telefon administracji 22-14. — — — — — Telefony redakcji 27-24, 36-43, 36-44

Godziny przyjęć redakcji 6— po poł. Rekopisów niezamówionych nie zwraca się. — — —

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz milimetry, (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.) Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 12 groszy. — Najmnie, sze zł. 1.20. poszuk. pracy 10 groszy.